

Sygn. akt I ACa 754/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz SO del. Lucyna Morys-Magiera (spr.)
Protokolant :	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa W. P.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę, rentę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 14 kwietnia 2016 r., sygn. akt I C 388/14

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1. o tyle, że kwotę 531 008 złotych obniża do 431 008 (czterystu trzydziestu jeden tysięcy i ośmiu) złotych, a odsetki od dnia 26 marca 2014 roku zasądza od kwoty 400 000 (czterystu tysięcy) złotych, a w pozostałej części powództwo oddala,

b) w punkcie 7. o tyle, że kwotę, którą nakazano pobrać od pozwanej obniża do 25 654 (dwudziestu pięciu tysięcy sześćset pięćdziesięciu czterech) złotych;

2) oddala apelację pozwanego w pozostałej części;

3) oddala apelację powoda;

4) koszty postępowania apelacyjnego wzajemnie znosi.

SSO del. Lucyna Morys-Magiera	SSA Roman Sugier	SSA Anna Bohdziewicz
-------------------------------	------------------	----------------------

Sygn. akt I A Ca 754/16

UZASADNIENIE

Małoletni powód W. P. reprezentowany przez ojca K. P. w pozwem z dnia 20 czerwca 2014r., rozszerzonym pismem procesowym z dnia 25 marca 2016r. (k.- 364 – 366) wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W.:

1. kwoty 1.000.000zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 26 marca 2014r.;
 2. kwoty 77.520zł tytułem skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb obejmującej koszty opieki osób trzecich za okres od 19 sierpnia 2012r. do dnia 31 maja 2014r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następującego po 30 – tym dniu od dnia doręczenia pozwanej odpisu pozwu;
 3. renty w kwocie po 3.600zł miesięcznie z tytułu zwiększonych potrzeb, płatnej z góry do dnia 10 – tego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na wypadek zwłoki w zapłacie którejkolwiek z rat, w okresie od 1 czerwca 2014r. do 29 lutego 2016r.;
 4. renty w kwocie po 5.218zł miesięcznie z tytułu zwiększonych potrzeb, płatnej z góry do dnia 10 – tego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na wypadek zwłoki w zapłacie którejkolwiek z rat, począwszy od 1 marca 2016r.
 5. kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych
- oraz o ustalenie, że odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

W uzasadnieniu swego żądania powód podał, że dnia 12 czerwca 2012r., mając trzy lata, uczestniczył w wypadku komunikacyjnym. Poruszając się na rowerku dziecięcym został potrącony przez kierującą pojazdem marki O., która posiadała ubezpieczenie OC w pozwanej spółce. Na skutek tego wypadku powód doznał urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu, złamania kości nosa, stłuczenia krwotocznego rdzenia kręgowego pogranicza szyjno – piersiowego, niewydolności krążeniowo – oddechowej i perforacji dwunastnicy, a w następstwie tego zdarzenia powód cierpi na porażenie wiotkie kończyn dolnych i niedowład mięśni międzybrownych. Od dnia wypadku do 18 sierpnia 2012r. oraz w okresie od 18 do 25 kwietnia 2013r. i od 1 do 4 lipca 2013r. był hospitalizowany. Od dnia 3 października 2013r. do chwili obecnej uczestniczy w cyklu zabiegów rehabilitacyjnych w Centrum (...) dwa razy w tygodniu, choć powinien odbywać ją pięć razy w tygodniu, ale to jest bardzo kosztowne. Ze względu na porażenie kończyn dolnych powód nie jest zdolny do samodzielnego funkcjonowania, wymaga opieki osób trzecich w rozmiarze 12 godzin dziennie za 10zł, dotychczasowy jej koszt wyniósł 77.520zł, a renta z tytułu zwiększonych potrzeb w okresie od 1 czerwca 2014r. do 29 lutego 2016r. winna wynosić po 3.600zł miesięcznie. Powód podawał, iż od 1 marca 2016r. jego potrzeby wzrosły o koszty rehabilitacji w wysokości 1.268zł i usprawniania w wysokości 350zł, zatem żądanie renty z tego tytułu oraz opieki wynosi łącznie po 5.218zł miesięcznie. Przed wypadkiem powód był bardzo ruchliwym dzieckiem, dobrze się rozwijał i nie sprawiał żadnych problemów. Bardzo szybko nauczył się chodzić i mówić, szybko opanował rozbieranie i ubieranie się. Od września 2012r. miał zacząć chodzić do przedszkola i rozpocząć naukę pływania. Wypadek zniweczył plany powoda i jego rodziców. Powód stracił szansę na normalne dzieciństwo i widoki na przyszłość. Z radosnego, pełnego energii dziecka, z dnia na dzień stał się niezdolnym do samodzielnej egzystencji, przykutym do łóżka dzieckiem, całkowicie zdanym na pomoc osób trzecich. Intensywna rehabilitacja pozwala mu na samodzielne siedzenie czy pełzanie po podłodze. Podnosił, że dochodzona kwota zadośćuczynienia jest odpowiednia do doznanej przez powoda krzywdy w postaci cierpień fizycznych i psychicznych oraz znacznego uszczerbku na zdrowiu. Odsetki od zadośćuczynienia były żądane za okres wyznaczony regulacją art. 481 § 1k.c. w zw. z art. 14 ust.

1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Pozwany Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zwrot kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Podniósł, że brak podstaw do przyjęcia jego odpowiedzialności, gdyż osoba kierująca ubezpieczonym pojazdem nie ponosi odpowiedzialności za zaistnienie zdarzenia. W ocenie pozwanego małoletni powód przyczynił się w całości do powstania szkody, a jego matce należy przypisać winę w nadzorze nad dzieckiem. Pozwany kwestionował nadto wysokość dochodzonego zadośćuczynienia jako rażąco wygórowaną, a żądanie odszkodowania i renty podważał co do zasady i wysokości uznając, że z uwagi na wiek i niezależnie od niepełnosprawności, rodzice sprawowaliby nad powodem opiekę całodobowo i nieodpłatnie. Pozwany nadto wskazał, iż odsetki od zadośćuczynienia należą się od chwili wyrokowania.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2016r. Sąd Okręgowy w Katowicach orzekł, iż :

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 531.008zł (pięćset trzydzieści jeden tysięcy osiem złotych) z ustawowymi odsetkami od kwoty:

- 500.000zł (pięćset tysięcy złotych) od dnia 26 marca 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r., a od 1 stycznia 2016r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie;
- 31.008zł (trzydzieści jeden tysięcy osiem złotych) od dnia 17 listopada 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r., a od 1 stycznia 2016r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda rentę w kwocie po:

- 1.440zł (jeden tysiąc czterysta czterdzieści złotych) miesięcznie w okresie od 1 czerwca 2014r. do 29 lutego 2016r.;
- 2.609zł (dwa tysiące sześćset dziewięć złotych) miesięcznie począwszy od 1 marca 2016r., w miejsce dotychczas mu wypłacanej, płatną do dnia 10 – tego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności każdej raty;

3. ustala odpowiedzialność pozwanego za szkodę jaka może wystąpić u powoda w przyszłości w związku z wypadkiem, któremu uległ dnia 12 czerwca 2012r., z zastrzeżeniem, że powód do powstania szkody przyczynił się w 50% (pięćdziesiąt procent);

4. w pozostałej części powództwo oddala;

5. koszty procesu między stronami wzajemnie znosi;

6. odstępuje od obciążenia powoda kosztami sądowymi z zasądzzonego roszczenia;

7. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach kwotę 30.654zł (trzydzieści tysięcy sześćset pięćdziesiąt cztery złote) tytułem kosztów sądowych.

Poza sporem było, iż małoletni powód W. P. urodzony (...), syn K. P. i M. P. uległ w dniu 12 czerwca 2012r. wypadkowi, gdy był na spacerze pod opieką matki. Jechał na dziecięcym rowerku, w pewnej chwili wyjechał tym rowerkiem z chodnika na jezdnię wprost pod nadjeżdżający samochód marki O. (...) kierowany przez M. Z., a ubezpieczony w zakresie OC u pozwanego. W wyniku tego zdarzenia powód doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Prokuratura Rejonowa w C. postanowieniem z dnia 19 września 2012r. sygn. akt 3 Ds. 724/12 umorzyła śledztwo w sprawie tego wypadku z uwagi na brak znamion czynu zabronionego.

Jak ustalono, do dnia zdarzenia małoletni był zdrowym, prawidłowo rozwijającym się, ruchliwym i radosnym dzieckiem. Był sprawny fizycznie, już chodził, szybko nabywał umiejętności i nawiązywał kontakty. Pozostawał pod opieką rodziców - matki, która korzystała z tzw. opieki z uwagi na urodzenie drugiego dziecka i ojca po jego pracy. Wymagał zwykłej opieki rodziców nad małym dzieckiem. Do przedszkola miał zacząć uczęszczać od września 2012r.

Sąd Okręgowy stwierdził, iż na skutek wypadku powód doznał urazu głowy ze wstrząśnieniem głowy, złamania kości nosa, stłuczenia krwotocznego rdzenia kręgowego pogranicza szyjno – piersiowego, niewydolności krążeniowo – oddechowej i perforacji dwunastnicy. Od dnia wypadku był hospitalizowany w (...) Centrum (...) na Oddziale (...). W związku z wystąpieniem drgawek ze spadkiem saturacji krwi został zaintubowany i w stanie ciężkim w dniu 17 czerwca 2012r. przekazany na Oddział (...). W wyniku zastosowanego leczenia uzyskano stopniową poprawę stanu ogólnego, ale dnia 28 czerwca 2012r. doszło do nagłego pogorszenia się stanu zdrowia w wyniku perforacji dwunastnicy. Wykonano laparotomię i założono drenaż do jamy otrzewnej. Dnia 9 lipca 2012r. powód został przekazany do Oddziału (...) Centrum (...) w K. celem dalszego leczenia i rehabilitacji. Dnia 18 sierpnia 2012r. wypisano go do domu z zaleceniem regularnego usprawniania i zachęcania do aktywności, kontynuowania ćwiczeń oddechowych, kontroli w Poradni (...) oraz wdrożenia leczenia farmakologicznego. W powyższym okresie z dzieckiem w szpitalu byli na przemian jego rodzice przez 24h na dobę.

Stwierdzono, że orzeczeniem z dnia 17 września 2012r. powód został zaliczony do osób niepełnosprawnych, bowiem wymaga stałej opieki lub pomocy w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych w sposób przewyższający zakres opieki nad zdrowym dzieckiem w tym wieku, a jego stan zdrowia wymaga stałego współudziału opiekuna w procesie leczenia, rehabilitacji i edukacji oraz stałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. W okresie od 18 do 25 kwietnia 2013r. przebywał w Oddziale (...) z powodu duszności i braku poprawy w trakcie leczenia infekcji dróg oddechowych. W okresie od 1 do 4 lipca 2013r. był leczony w Klinice (...). Od dnia 3 października 2013r. do chwili obecnej uczestniczy w cyklu zabiegów rehabilitacyjnych w Centrum (...). Przez pół roku po opuszczeniu szpitala był objęty regularną pomocą psychologiczną.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że pomimo przebytych zabiegów i leczenia oraz rehabilitacji, powód nadal cierpi porażenie wiotkie kończyn dolnych i niedowład mięśni międzyżebrowych. Jest sparaliżowany od klatki piersiowej w dół, porusza się na wózku inwalidzkim, korzysta z pampersów, których koszt wynosi około 150zł plus dofinansowanie 100zł miesięcznie. Ma słabą odporność i kłopoty z odksztuszaniem, często choruje. Korzystał z intensywnej rehabilitacji odpłatnej, trzy razy w tygodniu po dwie godziny w M. za cenę około 2000zł miesięcznie oraz w ramach NFZ w K. – 140 godzin w roku szkolnym, a także prywatnej hipoterapii za cenę około 40zł za pół godziny, dzięki czemu małoletni sam potrafi usiąść podpierając się rękami, przewrócić samodzielnie z boku na bok oraz poruszać się pelzając po podłodze. Na rehabilitację dowożą go rodzice, którzy nadto codziennie rehabilitują go w domu. Powód posiada własny sprzęt zakupiony przez rodziców: pionizator, elektrostymulator, drabinkę, wałek, materac, inhalator. W przypadku choroby małoletniego, w opiece nad nim, jego pracującym rodzicom pomaga dziadek macierzysty.

Jak ustalono, od marca 2013r. powód uczęszczał do przedszkola integracyjnego w C. od godz. 8.00 do 13.00. Aktualnie powód jest uczniem I klasy państwowej szkoły podstawowej z oddziałami integracyjnymi. Porusza się na wózku inwalidzkim, ma świadomość niepełnosprawności, lecz jest komunikatywny, szybko nawiązuje kontakty, dobrze odnajduje się w grupie rówieśniczej, jest lubiany, ma bardzo bogaty zasób słownictwa i bogatą wyobraźnię, ładnie rysuje. Pozostaje pod opieką neurologa, nefrologa i urologa. Nadal stale jest rehabilitowany odpłatnie – trzy razy w tygodniu po dwie godziny i w domu przez rodziców, nadal uczęszcza na basen i bierze udział w zajęciach hipoterapii.

Sąd Okręgowy ustalił, że rodzice powoda zrezygnowali z rehabilitacji refundowanej z uwagi na kolizję z zajęciami szkolnymi. Powód należy do Fundacji (...) i „(...)”, sumy wpływające na jego subkonto zostały w całości rozdysponowane na bieżące, niezbędne potrzeby oraz w części na rehabilitację, fizykoterapię i zajęcia hipoterapeutyczne. Dzięki fundacji powód wziął udział w wyjeździe integracyjnym dzieci niepełnosprawnych, gdzie uczył się samodzielności

Sąd Okręgowy ustalił, że ojciec powoda K. P. zarabia około 3.500zł miesięcznie, a jego matka M. P. - około 2.300zł. Rodzina zajmuje mieszkanie stanowiące ich własność, ale nie jest ono przystosowane dla osoby niepełnosprawnej. Rodzice powoda starają się włączyć go do eksperymentalnego programu leczenia komórkami macierzystymi.

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd pierwszej instancji oparł się na wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dokumentach oraz ocenionych jako wiarygodne zeznaniach wskazanych w nim świadków i przesłuchania ojca małoletniego powoda jako strony, wskazując, że były one spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniały, a nade wszystko w pełni korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym, w tym dokumentami, których autentyczność i wiarygodność nie budziła żadnych wątpliwości tego Sądu.

Zaznaczył nadto, że biegli sądowi specjalista neurolog A. N. i specjalista ortopeda traumatolog A. G. w sporządzonej na potrzeby niniejszej sprawy opinii stwierdzili, że u powoda występuje całkowite porażenie kończyn dolnych oraz uszkodzenie mięśni oddechowych. Uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 100% i według obecnej wiedzy medycznej nie ma szansy na całkowity powrót do zdrowia dziecka. Rokowania, co do jego stanu zdrowia na przyszłość są niepewne, zaś obrażenia, których doznał w wypadku stanowiły bezpośrednie zagrożenie życia. Odczuwane przez powoda dolegliwości i cierpienie były długotrwałe, trwało kilka miesięcy, powód wymagał długotrwałej hospitalizacji i nadal wymaga stałej rehabilitacji oraz pomocy w nawet podstawowych czynnościach życiowych. Oprócz opieki w wymiarze co najmniej 10 godzin dziennie, szczególnej pielęgnacji oraz intensywnego udziału opiekuna w rehabilitacji, systematycznych kontroli lekarskich, kontroli w Poradni (...) oraz codziennej rehabilitacji. W przypadku powoda, jak uznali biegli, rehabilitacja w ramach NFZ nie jest wystarczająca i zasadne są koszty poniesione na rehabilitację prywatną.

Sąd Okręgowy zaznaczył nadto, iż specjalista urologii dziecięcej dr hab. n. med. T. K. w opinii oraz opinii uzupełniającej stwierdził, że konsekwencją urazu powoda jest porażenie połowicze w zakresie kończyn dolnych, neurogenna dysfunkcja pęcherza moczowego, skolioza prawostronna Th2-Th10-L- 3#30°. Dysfunkcje te ograniczają w stopniu wysokim aktywność życiową chłopca i utrudniają codzienne funkcjonowanie – poruszanie się na wózku inwalidzkim, konieczność stosowania gorsetu stabilizującego kręgosłup, brak możliwości prawidłowej mikcji i defekacji. Wymaga i będzie wymagał stałej opieki wielospecjalistycznej - neurolog, chirurg, ortopeda, urolog i rehabilitant, nadal wymaga stałej opieki w trakcie dnia, w przyszłości konieczność opieki może być ograniczona do kilku godzin w ciągu doby. Obecnie konieczna jest opieka przy działaniach dnia codziennego. Powód stale wymaga konsultacji i zabiegów rehabilitacyjnych zapobiegających pogarszaniu się stanu zdrowia teraz i w przyszłości. Zdaniem tego biegłego małoletni doznał ciężkiego, trwałego uszczerbku na zdrowiu wynoszącego 100% .

Sąd pierwszej instancji uznał powyższe opinie biegłych za miarodajne dla ustaleń co do stanu zdrowia powoda pozostającego w związku przyczynowym z wypadkiem, któremu uległ dnia 12 czerwca 2012r., zwłaszcza, że żadna ze stron ich nie kwestionowała.

Nie było kwestionowane, iż pozwana decyzją z dnia 11 marca 2014r., podtrzymaną decyzją z dnia 25 marca 2014r., odmówiła przyjęcia odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 12 czerwca 2012r. podnosząc, że wyłączną winę za spowodowanie tego zdarzenia ponosi M. P. zobowiązana do nadzoru nad małoletnim w chwili wypadku.

W tym stanie rzeczy uznał Sąd Okręgowy, iż powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Wskazał przy tym na regulację art.822 § 1kc, dotyczącą obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego oraz art. 436 kc w związku z art. 435 kc, normujące szczególnie rodzaj odpowiedzialności obiektywnej ciężącej na posiadaczach pojazdów komunikacyjnych poruszanych za pomocą sił przyrody, stanowiące, iż przesłanką tej odpowiedzialności jest istnienie normalnego związku przyczynowego pomiędzy ruchem pojazdu mechanicznego a powstaniem szkody, nie ma natomiast znaczenia ani wina, ani bezprawność działania posiadacza pojazdu, przy czym odpowiedzialność posiadacza pojazdu może być uchylona tylko przez wykazanie, że przyczyną szkody była siła wyższa albo wyłącznie wina poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą posiadacz pojazdu nie ponosi odpowiedzialności. Uznał zatem, iż nawet okoliczność, że wyłączną przyczyną szkody było niezawinięte

zachowanie się poszkodowanego (art.426kc), nie zwalnia posiadacza od odpowiedzialności z art. 436 kc, uzasadnionej szczególnym niebezpieczeństwem wywołanym przez ruch pojazdów mechanicznych, którego ryzyko powinien ponosić posiadacz pojazdu lub jego ubezpieczyciel.

Uznał następnie Sąd pierwszej instancji, iż pełne przyczynienie się powoda do powstania szkody oraz występowanie winy w nadzorze nad nim jego matki, nie stanowi przesłanki egzoneracyjnej wyłączającej odpowiedzialność ubezpieczyciela. Powołał się przy tym na utrwalony w orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym zawinienie osoby, pod opieką której pozostaje małoletnie dziecko, nie ma wpływu na zakres obowiązku odszkodowawczego osoby trzeciej w stosunku do małoletniego, może natomiast uzasadniać jej odpowiedzialność odszkodowawczą względem małoletniego. Stwierdził ponadto, że nie ma możliwości przyjęcia całkowitej odpowiedzialności za szkodę osoby, której z powodu wieku lub stanu psychicznego winy poczytać nie można, w przypadku gdy odpowiedzialność sprawcy płynie z zasady ryzyka, byłoby to bowiem sprzeczne z normą art. 435 kc, która takie całkowite wyłączenie odpowiedzialności dopuszcza tylko w przypadku wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą sprawca nie ponosi odpowiedzialności, albo wystąpienia siły wyższej.

Dalej przywołał Sąd Okręgowy regulację art. 362 kc pozwalającą na odpowiednie zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody. Wskazał, że wprawdzie gdyby nie obiektywnie nieprawidłowe zachowanie małoletniego, to do zdarzenia by nie doszło, jednakże mimo istotnego przyczynienia się powoda do zdarzenia i do jego skutków, nie sposób jednak z faktu tego wywodzić przyczynienia stuprocentowego, bowiem ocena stopnia przyczynienia musi uwzględniać wiek i doświadczenie stron oraz ciężące na nich obowiązki, a także stopień świadomości poszkodowanego. Wobec faktu, iż trzyletnie dziecko w nader ograniczonym zakresie ma świadomość nagannego zachowania lub grożącego mu niebezpieczeństwa, Sąd pierwszej instancji uznał, że małoletni powód przyczynił się do powstania szkody w 50%.

Roszczenie o zadośćuczynienie oceniono w oparciu o przepis art.445 §1 kc, uznając że sumą odpowiednią jest tu dochodzona kwota 1000000zł. Sąd Okręgowy zważył, że zadaniem zadośćuczynienia pieniężnego jest złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych powoda, dzięki jednorazowemu uzyskaniu sumy pieniężnej. Wskazał, że zadośćuczynienie winno uwzględniać cierpienia fizyczne i psychiczne poszkodowanego obecne i przyszłe, a jego przyznanie zależy od oceny i uznania Sądu, opartego na okolicznościach danej sprawy. Sąd pierwszej instancji zważył, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Z drugiej strony wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być odpowiednia, czyli utrzymana w odpowiednich granicach, wyznaczonych przez rodzaj doznanych przez poszkodowanego obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, kalectwo i jego stopień, oszpecenie, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich. Uwzględnił nadto wiek poszkodowanego, stosunki majątkowe stron, zachowanie się i postawa osoby odpowiedzialnej, pogorszenie się sytuacji życiowej pokrzywdzonego, zmniejszenie jego widoków na przyszłość oraz szans życiowych, rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych.

Zaznaczył Sąd, iż w odniesieniu do zadośćuczynienia pieniężnego z art. 445 § 1kc funkcja kompensacyjna musi być rozumiana szeroko, bowiem obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego, zaś wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia. Zważył, że w niniejszej sprawie powód w dacie wypadku liczył 3 lata, był zdrowy, radosny, sprawny fizycznie, prawidłowo się rozwijał, zaś po wypadku stał się osobą niepełnosprawną, występuje u niego całkowite porażenie kończyn dolnych, uszkodzenie mięśni oddechowych, neurogenna dysfunkcja pęcherza moczowego i znaczna skolioza, co ogranicza w stopniu wysokim jego aktywność życiową i utrudnia codzienne funkcjonowanie. Uwzględnił, że powód porusza się na wózku inwalidzkim, używa gorsetu stabilizującego kręgosłup, nie kontroluje wypróżnień, a według obecnej wiedzy medycznej nie ma szansy na jego całkowity powrót do zdrowia, zaś rokowania na przyszłość są niepewne. Sąd nadto zważył, że powód wymagał długotrwałej hospitalizacji i rehabilitacji, jego cierpienie były długotrwałe, wymaga stałej pomocy w większości

czynności życiowych, szczególnej pielęgnacji oraz intensywnego udziału opiekuna w rehabilitacji, wymaga i będzie wymagał stałej opieki lekarzy : neurologa, chirurga, ortopedy, urologa, nefrologa oraz codziennej rehabilitacji, musi uczęszczać do przedszkola i szkoły dla dzieci niepełnosprawnych ruchowo, wymaga dostosowania środowiska domowego do istniejącego kalectwa, a jego trwałe uszczerbek na zdrowiu został określony przez biegłych na 100%. Stąd uznał, że zadośćuczynienie pieniężne w kwocie 1000000zł, w świetle aktualnego orzecznictwa Sądu Najwyższego, jest adekwatne do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy, a zwłaszcza do stopnia jego cierpień, długotrwałości choroby i leczenia oraz stanu ogólnej niezdolności fizycznej i psychicznej. Skoro jednak powód przyczynił się do powstania szkody w 50%, to zasądono na jego rzecz z tego tytułu kwotę 500000zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 marca 2014r., to jest od dnia następującego po dniu wydania przez pozwaną ostatecznej decyzji w kwestii odpowiedzialności, po myśli art. 481 § 1kc i art. 455kc.

W pozostałej części powództwo oddalono, jako nieuwzględniające powyższego przyczynienia.

Odnosnie renty z tytułu zwiększonych potrzeb powoda, Sąd pierwszej instancji powołał się na regulację art. 444 § 2kc. Uznał, że powód wykazał, iż wymagał i nadal wymaga ze strony swych rodziców opieki w zdecydowanie szerszym zakresie, niż zdrowe dziecko w jego wieku. Uznał za adekwatną stawkę 8zł/h w okresie od 19 sierpnia 2012r. do 29 lutego 2016r., a od 1 marca 2016r. stawkę 10zł/h z uwagi na to, że nastąpił wzrost stawek opiekunów zawodowych. Wskazał, że małeletni do przedszkola uczęszczał pięć dni w tygodniu w godz. od 8.00 do 13.00 (5 godzin), a obecnie w zbliżonym wymiarze czasowym uczęszcza do szkoły, zaś pod opieką rodziców pozostaje 19 godzin na dobę, a w weekendy 24 godziny. Powód zdaniem Sądu wykazał, że wymaga stałej rehabilitacji i usprawniania (hipoterapia, basen) oraz że w jego przypadku rehabilitacja w ramach NFZ nie jest wystarczająca, a zatem zasadne są koszty ponoszone na rehabilitację prywatną. Dowiódł też, że swoje zwiększone potrzeby w tym zakresie faktycznie zaspakaja, a skoro przyznanie renty z tego tytułu nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany ponosi związane z tym wydatki, to fakt, iż faktury za rehabilitację i hipoterapię powoda są wystawiane Fundacji Dzieciom „(...)” i regulowane z jego subkonta miał tylko to znaczenie, że potwierdzał, iż wydatki na ten cel faktycznie są ponoszone. Z tych względów, w ocenie Sądu należna małeletniemu powodowi renta w okresie od 19 sierpnia 2012r. do 29 lutego 2016r. winna wynosić po 2.880zł (8zł/h x 12h x 30dni) miesięcznie, a zatem skapitalizowana za okres od 19 sierpnia 2012r. do dnia 31 maja 2014r. kwotę 62.016zł (646dni x 12h x 8zł), zaś bieżąca od dnia 1 marca 2016r. kwotę 5.218zł (30dni x 12h x 10zł to 3.600zł za opiekę, dodatkowo 1.268zł na rehabilitację i 350zł na usprawnianie – hipoterapię). W związku z przyczynieniem się powoda w 50%, zmniejszono jednak należną mu rentę w tymże stosunku, na podstawie art.362 kc, a w pozostałej części powództwo oddalono jako niezasadne i nieuwzględniające przyczynienia się powoda do powstania szkody.

Podstawą ustalenia odpowiedzialności pozwanej za szkodę, jaka może wystąpić u powoda w przyszłości w związku z wypadkiem, z tym zastrzeżeniem, że przyczynił się on do powstania szkody w 50%, uczyniono normę art. 189 kpc.

O kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego wyrzeczono z powołaniem na art. 100 zd.1kpc, dokonując wzajemnego zniesienia kosztów procesu.

Na mocy art.113 ust.4 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zgodnie z zasadą słuszności, nie obciążono powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi. Pozwanego natomiast obciążono na zasadzie art.113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych przypadającą na niego według stosunku wygranej do przegranej części wydatków na poczet wynagrodzenia biegłych za wydanie opinii w sprawie.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Okręgowego wniosły obie strony, przy czym apelacja pozwanego kwestionowała orzeczenie w szerszym zakresie.

Pozwany zaskarżał wyrok w zakresie punktów 1, 2, 3, 5 i 6, zarzucając mu naruszenie prawa procesowego, a to: przepisu art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegającej na przyjęciu iż zgromadzone dowody dają podstawy do uznania odpowiedzialności pozwanego co do zasady, a nadto że uzasadniają zasądzenie roszczeń w zaskarżonym zakresie. Podnosił nadto naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności co do przepisu art. 435 § 1 kc w związku z 436 § 1 kc i art. 427 kc poprzez

przyjęcie, że w niniejszej sprawie nie występuje przesłanka egzoneracyjna, wyłączająca odpowiedzialność pozwanego; naruszenie przepisu art. 362 kc poprzez uwzględnienie przyczynienia bezpośrednio poszkodowanego na zaniżonym poziomie; przepisu art. 444 § 2 kc poprzez zasądzenie renty z tytułu kosztów opieki sprawowanej przez najbliższych członków rodziny powoda, przy uwzględnieniu kosztów za jedną godzinę opieki w wysokości wyższej niż 8 zł za godzinę, to jest w kwocie 10 zł za godzinę, zasądzenie renty z tytułu kosztów opieki sprawowanej przez najbliższych członków rodziny powoda, przy uwzględnieniu okresu czasu opieki w wymiarze wyższym niż 8 godzin dziennie, czyli 12 godzin dziennie, zasądzenie renty z uwzględnieniem kwoty 350 zł z tytułu usprawniania i 1268 zł z tytułu rehabilitacji. Powoływał się nadto apelujący na naruszenie przepisu art. 445 kc poprzez zasądzenie rażąco wysokiej kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wbrew powszechnym kryteriom ustalania wysokości zadośćuczynienia; naruszenie przepisu art. 6 kc poprzez uznanie, iż powód wykazał, zasadność kwoty 350 zł z tytułu usprawniania i 1268 zł z tytułu rehabilitacji, zasadność długości sprawowania opieki, zasadność przyznania kwoty 1000000zł z tytułu zadośćuczynienia. Apelujący wnosił wobec tego o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa oraz zmianę orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji przy uwzględnieniu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, w przypadku uznania przez Sąd Odwoławczy, iż Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy lub postępowanie dowodowe wymaga przeprowadzenia ponownie.

W ocenie pozwanego nie można mu przypisać odpowiedzialności za zaistnienie zdarzenia z dnia 12 czerwca 2012r., bowiem ubezpieczona u niego kierująca pojazdem, który uczestniczył w zdarzeniu, nie ponosi za jego powstanie żadnej odpowiedzialności, wobec treści postanowienia o umorzeniu śledztwa. Apelujący okoliczność egzoneracyjną upatrywał tu w braku odpowiedniej opieki rodziców nad małoletnim powodem związanym z zezwoleniem na jazdę w pobliżu drogi i kilkumetrową odległość dziecka od matki. Z ostrożności pozwany wskazał, iż przyjęty przez Sąd stopień przyczynienia na poziomie 50% jest zaniżony, lecz winien wynosić nawet 100%. Według apelującego odpowiedzialność na zasadzie ryzyka z art. 436 § 1 kc nie jest odpowiedzialnością absolutną, dlatego nałożenie obowiązku naprawienia szkody w pełnym zakresie na posiadacza pojazdu mechanicznego, po którego stronie nie wystąpiła żadna nieprawidłowość, naruszałoby społeczne poczucie sprawiedliwości, zaś każdy, kto tylko dysponuje odpowiednim rozeznaniem, winien ponosić, choćby częściowe, konsekwencje własnego nieprawidłowego zachowania.”

Odnośnie wysokości przyznanego zadośćuczynienia apelujący wskazywał, że jest ona rażąco wygórowana. Podnosił, iż zgodnie z dyspozycją przepisu art. 445 § 1 kc pojęcie „odpowiedniej sumy” ma charakter nieokreślony, jednakże orzecznictwo wskazuje na kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia : nie może stanowić zapłaty symbolicznej, jednocześnie jednak nie może być nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy, a suma powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Zdaniem skarżącego kwota zasądzona przez Sąd Okręgowy w Katowicach 1000000zł przekracza rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, zwłaszcza, że powód nie wymaga wsparcia psychicznego i psychologicznego, rozpoczął naukę w szkole podstawowej, radzi sobie bardzo dobrze, nauczył się sprawnie poruszać na wózku inwalidzkim. Apelujący odwołał się przy tym do przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa, wpływającej na relatywną wartość świadczenia, które nie może prowadzić do wzbogacenia się poszkodowanego. Zdaniem skarżącego świadczenie w wysokości 500000zł przed przyczynieniem będzie adekwatne do rozmiarów krzywdy, stopnia natężenia cierpień i ich długotrwałości, nasilenia bólu oraz doznanego uszczerbku na zdrowiu, a tym samym, że stanowić będzie pełną rekompensatę doznanej przez powoda krzywdy.

Odnośnie zasądzonej renty apelujący podnosił, iż małoletni powód niezależnie od niepełnosprawności, byłby całodobowo zaopiekowany przez rodziców, zaś maksymalny okres opieki z uwagi na zdarzenie to 8 godzin dziennie. Wskazywał, że powód spędza czas w szkole, a w okresie od 18 do 25 kwietnia 2013 roku przebywał w zakładzie opieki zdrowotnej i miał zapewnioną całodobową opiekę personelu medycznego. Pozwany kwestionował także wysokość stawki godzinowej w kwocie po 10 zł za godzinę od 1 marca 2016 roku odnoszącej się do zawodowych opiekunów, której jego zdaniem nie sposób stosować do opieki sprawowanej przez osoby bliskie, skoro nie ponoszą one kosztów

dojazdu i danin publicznych związanych z pracą. Skarżący motywował ostatecznie, iż powód nie wykazał że koszty na rehabilitację i usprawnianie są stałymi wydatkami, które wymagają ponoszenia w przyszłości, zaś faktury za rehabilitację i hipoterapię powoda są regulowane z subkonta powoda w fundacji, a strona powodowa nie udowodniła, iż ponosi koszty leczenia czy rehabilitacji oraz że są i będą one niezbędne.

Powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego i zwrot kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód w swojej apelacji zaskarżał wyrok Sądu pierwszej instancji w zakresie punktu 4 w odniesieniu do oddalenia powództwa o zadośćuczynienie wraz z ustawowymi odsetkami, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, poprzez niewłaściwe zastosowanie w zakresie art. 362 kc poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż małoletni powód przyczynił się do zaistnienia wypadku w 50%, a tym samym oddalenie powództwa w 50%, w sytuacji gdy z okoliczności sprawy wynika, że małoletniemu powodowi nie można przypisać przyczynienia, ze względu na wiek i doświadczenie. Wnosił zatem skarżący o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty łącznej 1000 000zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 26 marca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015r. i od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Skarżący motywował, iż jeżeli małoletni poszkodowany przyczynił się do wypadku lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia może zostać zmniejszony stosownie do okoliczności, do których, wobec wyłączenia winy, zalicza się ocena zachowania dziecka według miernika obiektywnej jego prawidłowości, uwzględniającego rodzaj zdarzenia, wiek, stopień świadomości i rozeznania małoletniej osoby, czego zdaniem apelującego Sąd Okręgowy nie rozważył. Jego zdaniem zastosowane przez Sąd pierwszej instancji 50% przyczynienie się 3-letniego w chwili wypadku powoda jest rażąco zawyżone, gdyż małoletniemu w tym wieku, w takim stanie rozeznania co do niebezpieczeństw, nie można przypisać przyczynienia. Powoływała się przy tym strona powodowa na orzeczenia sądowe zapadłe w innych sprawach, gdzie przyjmowano niższy stopień przyczynienia się małoletnich dzieci do wypadków.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji powoda i zwrot kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego była uzasadniona jedynie w niewielkiej części.

Zdaniem Sądu drugiej instancji zasadne było przyjęcie co do zasady odpowiedzialności pozwanego w niniejszej sprawie oraz jej zakresu. Nie doszło do zarzucanego w apelacji naruszenia prawa procesowego w zakresie art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegającej na przyjęciu iż zgromadzone dowody dają podstawy do uznania odpowiedzialności pozwanego co do zasady, a nadto że uzasadniają zasądzenie roszczeń w zaskarżonym zakresie. Zarzut ten należało nadto rozpatrywać jako odnoszący się raczej do sfery oceny prawnej stwierdzonych w sprawie faktów, nie zaś do ich ustalenia, co potwierdzały argumenty powoływane w uzasadnieniu środka zaskarżenia. W istocie skarżący zarzucał bowiem, iż skoro prowadzącej pojazd nie przypisano za powstanie zdarzenia żadnej winy w ramach postępowania prokuratorskiego, to ponoszą ją rodzice małoletniego powoda nie sprawujący nad nim należytego nadzoru oraz samo dziecko, a tym samym w świetle powołanych w apelacji przepisów art. 435 § 1 kc w związku z 436 § 1 kc i art. 427 kc oraz art. 362 kc, niesłusznie obciążono pozwanego jakąkolwiek odpowiedzialnością finansową za jego skutki. Sąd Apelacyjny uznał, iż nie sposób zaakceptować stanowiska skarżącego.

Z istoty odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego poruszanego za pomocą sił przyrody wynika bowiem ryzyko, jakie się wiąże z jego ruchem; taka sama też odpowiedzialność ciąży tym samym na ubezpieczycielu. Zachowanie małoletniego powoda, jak i jego przedstawicieli ustawowych, nie mogło stanowić tu okoliczności egzoneracyjnej, w postaci wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie podnosi odpowiedzialności w rozumieniu art. 435 § 1 kc, jak chciałby tego apelujący. Małoletni powód odpowiedzialności

za szkodę nie ponosi, a tym bardziej odpowiedzialności wyłącznej, wymaganej dla zwolnienia od odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego ubezpieczyciela; brak także drugiej ewentualnej podstawy egzoneracyjnej wskazanej w przepisie ze strony rodziców dziecka.

Spoleczne poczucie sprawiedliwości natomiast, na które powoływano się w apelacji, zostaje zaspokojone w sposób odmienny od wnioskowanego w środku zaskarżenia pozwanego, a to poprzez przyjęcie 50% przyczynienia się powoda do powstania zdarzenia wywołującego szkodę. Mając na uwadze ustalone niewadliwie i bezsprzecznie istotne okoliczności sprawy wypadka stwierdzić, że przyczynienie to przyjęto na prawidłowym poziomie, a rozłożenie odpowiedzialności za skutki wypadku z 12 czerwca 2012r. między obie strony w takim stosunku odpowiada nie tylko zakresowi ich udziału w zdarzeniu oraz jego następstwach, ale i powszechnemu poczuciu sprawiedliwości i zasadom współżycia społecznego, do których apelujący pozwany się odwoływał. Obciążenie obowiązkiem ponoszenia skutków zdarzenia w równej części małoletniego powoda, jak i pozwanego ubezpieczyciela, wydaje się być tu wyważone, mając na uwadze, iż w świetle obowiązujących regulacji prawnych dziecka nie sposób przypisać winy, zaś prowadząca pojazd mechaniczny ubezpieczony u pozwanego odpowiada na zasadzie ryzyka, również winy za wystąpienie zdarzenia nie ponosi.

Na poparcie nie zasługiwał nadto zarzut naruszenia normy art. 444 § 2 kc poprzez zasądzenie renty z tytułu kosztów opieki sprawowanej przez najbliższych członków rodziny powoda według przyjętej przez Sąd Okręgowy stawki, znajdującej poparcie w zgromadzonym materiale dowodowym oraz nie budzącej wątpliwości Sądu Odwoławczego co do wysokości odpowiedniej do panujących w poszczególnych okresach stosunków. Godzi się przy tym wskazać, iż bezsprzeczna była konieczność korzystania przez małoletniego powoda z pomocy osoby trzeciej w niezwykle szerokim zakresie, przy czym bez znaczenia pozostaje okoliczność, iż opiekę nad powodem sprawowała osoba bliska (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 lipca 1977 r., I CR 143/77). Mając na uwadze czasokres i zakres korzystania przez powoda z pomocy osób trzecich przy praktycznie każdej czynności życiowej, w zakresie przekraczającym standardowy poziom samodzielności dziecka w jego wieku, a także czas, w jakim pozostawał on w placówce leczniczej, gdzie również korzystać musiał z takiej pomocy, a także czas spędzany w przedszkolu czy szkole, z uwzględnieniem konieczności dowozu, obsługi małoletniego w czasie przekazywania do placówki oraz jego odwożenia do domu, wypadało zaakceptować czasokres niezbędny dla zaoferowania dziecku wyłącznej pomocy osoby trzeciej. Zakres godzinowy przyjęty w zaskarżonym orzeczeniu odpowiadał bowiem możliwościom fizycznym oraz ograniczonej samodzielności powoda zarówno z uwagi na stan zdrowia, jak i wiek. Zarzuty apelacji nie mogły zatem tu odnieść skutku.

Wbrew stanowisku skarżącego nadto, nie sposób uznać, że nie zostały wykazane przez stronę powodową koszty rehabilitacji i usprawniania, uwzględnione przez Sąd Okręgowy. Wskazać bowiem należy, iż, co nie zostało wprawdzie wyartykułowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz prawidłowo przyjęte, fakt korzystania z rehabilitacji, usprawniania oraz ich koszty zostały udowodnione w drodze częściowo dokumentu, ale głównie poprzez przesłuchanie przedstawiciela ustawowego małoletniego powoda oraz zeznania świadków z grona najbliższej rodziny i zaangażowanych w proces leczniczy i opiekę nad powodem. Ich miarodajności i wiarygodności strona przeciwna nie podważała. Sąd Apelacyjny zważył nadto, iż konieczność takiej rehabilitacji i usprawniania wynikała bezpośrednio z tez opinii biegłych lekarzy przeprowadzonych w niniejszej sprawie, przy czym jasno wskazano, że oferowana szczątkowo przez NFZ refundowana rehabilitacja nie jest dla powoda wystarczająca zarówno co do sposobu, jak i częstotliwości oraz nie odnosi oczekiwanych efektów. Wbrew zarzutom skarżącego nie zostało także wykazane, iż koszty tych zabiegów, zasądzone w zaskarżonym wyroku jako część renty z tytułu zwiększonych potrzeb, zostały, zostają lub będą pokryte ze środków znajdujących się na subkoncie fundacji przeznaczonych na potrzeby powoda. Ostatecznie wskazać należy, iż w świetle utrwalonego orzecznictwa, dla zasądzenia renty w tym zakresie nie jest konieczne wykazanie dotychczasowego faktycznego ponoszenia powyższych wydatków, a jedynie udowodnienie konieczności i wysokości potrzeb wymagających zaspokojenia, co zostało w niniejszej sprawie zdaniem Sądu Apelacyjnego zachowane.

Nie dopatrzyl się tym samym Sąd Odwoławczy naruszenia przepisów prawa materialnego wskazanych w apelacji, ani też innych, które to naruszenie był zobowiązany uwzględnić z urzędu, za wyjątkiem niżej wskazanym.

Pozwany w apelacji kwestionował wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia, uznając ją za rażąco wygórowaną. Ten zarzut okazał się być w części trafny. Sąd Odwoławczy zważył, iż odpowiednia suma w rozumieniu art. 445 § 1 kc, aczkolwiek w istocie należy do uznania sędziowskiego, winna jednak być zrelatywizowana w odniesieniu do okoliczności faktycznych sprawy oraz czynników, które wprowadzi Sąd Okręgowy prawidłowo wymienił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jednakże poddał je niewłaściwej ewaluacji.

W tym miejscu wypada zaznaczyć, iż Sąd drugiej instancji zobowiązany jest do ingerencji w wysokość zasądzzonego z tego tytułu świadczenia jedynie w sytuacji, gdy przyznane świadczenie byłoby w znacznym stopniu niewspółmierne do okoliczności sprawy. Sąd Odwoławczy ma zatem możliwość korekty zasądzzonego zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmierne nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, LEX nr 146356). Taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Sąd Okręgowy uznał, że powodowi należy się zadośćuczynienie w wysokości 1000 000zł, zgodnie z żądaniem pozwu. Takiej konstatacji nie sposób zdaniem Sądu Apelacyjnego podzielić. Przyznanie tak znacznej sumy sprzeciwiałoby się bowiem zasadzie ustalania w sposób racjonalny i rozsądny sumy odpowiedniej dla zniwelowania negatywnych skutków zdarzenia dla małoletniego powoda, jego bólu i cierpienia oraz spełniającej wyłącznie kompensacyjny, a nie przysparzający charakter świadczenia w postaci zadośćuczynienia. Kwota zasądzona z tego tytułu przez Sąd pierwszej instancji znacznie w ocenie Sądu Odwoławczego odbiegałaby znacznie od realiów życia w kraju i stopy życiowej polskiego społeczeństwa, nawet przy uwzględnieniu stopnia przyczynienia się powoda, co wpłynęło na zmniejszenie globalnej sumy świadczenia, zbyt jednak wygórowanej. Rację wypada przyznać skarżącemu pozwanemu, iż suma 1000 000zł nie byłaby tu sumą odpowiednią, lecz rażąco wygórowaną i nie zmienia tego nawet zasądzenie w wyniku przyjęcia 50% przyczynienia się powoda w ostatecznym rozrachunku zadośćuczynienia w wysokości 500 000zł. Nie uzasadniały takiego rozmiaru świadczenia nie tylko przebieg leczenia i rehabilitacji powoda, jak i obecne, nieodwracalne skutki zdarzenia dla życia i zdrowia. Nie kwestionując ogromnego rozmiaru tragicznych przeżyć małoletniego na wszelkich poziomach jego życia oraz znacznego i prawdopodobnie ostatecznego ograniczenia jego perspektyw życiowych, Sąd Apelacyjny uznał jednak, że kwota 800 000zł jest sumą odpowiednią, która zapewni przynajmniej częściową moralną rekompensatę bólu i cierpienia oraz krzywdy doznanej przez powoda, tym samym rolę stawianą temu świadczeniu. Miał przy tym na uwadze Sąd, iż powód ma, chociaż ograniczone stanem zdrowia i warunkami fizycznymi, możliwości funkcjonowania w społeczeństwie, przebywa wśród rówieśników, pobiera edukację stosownie do wieku w dostosowanej do jego warunków placówce, ma określone możliwości poruszania się i opuszczania miejsca zamieszkania; jego egzystencja nie jest zatem zupełnie ograniczona. Z tych przyczyn, przy uznaniu 50% przyczynienia się strony powodowej do powstania szkody, należało zatem zasądzić od pozwanego na jego rzecz sumę 400 000zł wraz z odsetkami, oddalając powództwo w pozostałym zakresie jako zbyt wygórowane, na mocy przywołanych wyżej norm.

Z tych przyczyn zmieniono zaskarżony wyrok na zasadzie art. 386 § 1 kpc w powyższy sposób w punkcie 1, a także w punkcie 7. Konsekwencją bowiem ingerencji w wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia, skutkującej zmniejszeniem zakresu przegranej pozwanego, była konieczność reformatoryjnego orzeczenia w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego. Skoro bowiem żądanie zapłaty zadośćuczynienia uwzględniono ostatecznie w miejsce kwoty 500000zł do kwoty 400000zł, od pozwanego należało nakazać pobrać łącznie tytułem kosztów sądowych, od których uiszczenia powód był zwolniony kwotą 25654zł na zasadzie art.113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

W pozostałym zakresie natomiast apelację pozwanego oddalono jako bezzasadną na mocy art. 385 kpc.

Apelacja powoda nie mogła odnieść natomiast odnieść skutku w żadnej mierze i stąd oddalono ją na podstawie art. 385 kpc.

Jak już wyżej wskazano, wprawdzie w istocie małoletniemu powodowi nie sposób przypisać winy w wywołaniu zdarzenia z dnia 12 czerwca 2012r., jednakże stopień jego przyczynienia się do wystąpienia tegoż wypadku uzasadnia stwierdzenie, iż rozłożenie odpowiedzialności za jego następstwa między stronami po połowie, nie narusza regulacji art. 362 kc. Rozważania w tej kwestii zostały już powyżej przedstawione w ramach rozważania zarzutów podnoszonych w apelacji pozwanego, zatem ich ponawianie jest zbędne. Wskazać jedynie wypada, iż strona powodowa w istocie przyczynienia się powoda w 50% nie kwestionowała w pozostałym zakresie, akceptując go w odniesieniu do zasądzonej przez Sąd Okręgowy renty.

Co do zarzutu odmiennej oceny stopnia przyczynienia się małoletnich dzieci do zdarzeń wywołujących szkodę w orzeczeniach zapadłych w innych sprawach godzi się wskazać, iż każde rozstrzygnięcie sądowe opiera się o konkretne stany faktyczne ustalone szczegółowo i indywidualnie w danej sprawie; nie sposób zatem wywodzić tu jakichkolwiek analogii.

Wprawdzie Sąd Okręgowy, jak wskazywano w apelacji, nie analizował szerzej kwestii zakresu rozumienia należytego sposobu zachowania w przypadku trzyletniego, prawidłowo rozwijającego się dziecka, jednakże zdaniem Sądu Odwoławczego stwierdzone okoliczności sprawy pozwalają na przyjęcie, iż w ramach konstrukcji obowiązujących regulacji prawnych przywołanych powyżej, mimo niemożności przypisania małoletniemu winy za powstanie szkody, jego udział w zdarzeniu uzasadnia przyjęcie przyczynienia się w połowie do wypadku, a tym samym rozłożenie obowiązku poniesienia jego konsekwencji między stronami w takim stosunku. Podnoszone zatem przez apelującą stronę powódową zarzuty nie mogły odnieść skutku.

Mając na uwadze, iż apelacja pozwanego została uwzględniona jedynie w niewielkiej części, a środek odwoławczy powoda oddalono w całości, wzajemnie zniesiono koszty postępowania apelacyjnego na zasadzie art. 100 zd. 2 kpc. Sąd Apelacyjny zważył bowiem, iż poniesione przez obie strony i podlegające w tej sytuacji zwrotowi między nimi koszty postępowania drugoinstancyjnego, pozostawały w zbliżonej wysokości.

SSO del. Lucyna Morys–Magiera SSO Roman Sugier SSO Anna Bohdziewicz